

## AUTOREFERAT

Imię i nazwisko: Elżbieta Żywucka - Kozłowska

**Posiadane dyplomy, stopnie naukowe - z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej**

Tytuł magistra uzyskany w dniu 24 czerwca 1993 roku po odbyciu 5.letnich studiów magisterskich na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego na kierunku pedagogika specjalna , specjalność: rewalidacja upośledzonych umysłowo. Dyplom z oceną bardzo dobrą. Praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Heleny Łaś pt. *Resocjalizacja niedostosowanej społecznie młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim na przykładzie uczniów Szkoły Podstawowej Specjalnej w Goleniowie.*

Tytuł magistra uzyskany w dniu 6 czerwca 1997 roku po odbyciu 5. letnich studiów magisterskich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego na kierunku prawo. Dyplom z oceną dobrą. Praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Karola Sławika pt. *Identyfikacja nieznananych zwłok ludzkich na podstawie uzębienia.*

Stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa nadany Uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w dniu 27 września 1999 roku. Rozprawa doktorska pod tytułem *Prawno - kryminalistyczne aspekty identyfikacji nn zwłok ludzkich.* Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Hanusek, recenzenci : prof. dr hab. Maria Szewczyk, prof. dr hab. Mariusz Kulicki.

**Edukacja i doświadczenie zawodowe , w tym zatrudnienie w jednostkach naukowych**

30.09. 1988 - 24.06.1993 studia magisterskie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego

1.10. 1992 - 06.06. 1997 studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego ( II i III rok studiów - 1993 - 1995 na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi )

1997 - 1999 aplikacja prokuratorska ( Prokuratura Rejonowa Szczecin - Prawobrzeże w Szczecinie, aplikacja zakończona złożeniem egzaminu prokuratorskiego )

2001 - 2002 Studia Podyplomowe w zakresie Ekspertyzy Dokumentów - Wydział Prawa i Administracji we Wrocławiu



2008 - 2009 Studia Podyplomowe w zakresie Służby Zagranicznej i Międzynarodowej - Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Od 1 grudnia 1999 roku do 30 września 2008 roku adiunkt w Katedrze Kryminalistyki i Kryminologii Uniwersytetu Szczecińskiego

Od 1 października 2008 roku do chwili obecnej adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie

Od 2002 roku do chwili obecnej biegły Sądu Okręgowego w Szczecinie w zakresie identyfikacji nn zwłok i nn osób

Od 2008 roku ekspert Międzynarodowego Trybunału Karnego w zakresie identyfikacji nn zwłok i nn osób

**Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki ( Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami )**

Przedstawianym przeze mnie osiągnięciem naukowym , o jakim mowa w art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki ( Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami ) jest monografia *Relacje rodzinne sprawców zabójstw. Aspekty kryminologiczne*. Wydawnictwo Volumina.pl, Szczecin 2014, ss. 466 ( recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Ewa Gruza, prof. dr hab. Jerzy Kasprzak ).

Wskazana monografia ma charakter kryminologiczny, choć nie brak w niej wątków z dziedziny prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, prawa karnego wykonawczego, kryminalistyki , wiktymologii, psychiatrii, medycyny sądowej, psychologii sądowej, psychologii kryminalistycznej, suicydologii, psychologii osobowości, psychologii klinicznej oraz ogólnej, psychologii śmierci ale także pedagogiki resocjalizacyjnej, oligofrenopedagogiki jak i innych nauk.

Przedmiotowa praca ma charakter nie tylko teoretyczny, ale także empiryczny. Badanie relacji wewnątrz małej grupy społecznej, a taką niewątpliwie jest rodzina wymagało takiego doboru metody, która pozwoliłaby na jak najszersze spojrzenie. Stąd też odwołałam się do paradygmatów typowych dla nauk społecznych, a mianowicie strukturalistycznego (normatywnego) oraz interpretatywnego. Pierwszy z wymienionych pozwolił na wyjaśnienie determinujących zależności przy założeniu, że każda ludzka jednostka poprzez zajmowanie określonego miejsca w strukturze społecznej, podlega oddziaływaniu





obiektywnych czynników, które znacząco wpływają na jej los. Drugi natomiast - na interpretację zachowań podmiotów badanych, które kształtują się pod wpływem różnego rodzaju oddziaływań środowiska, w którym funkcjonują, co pozwoliło na subiektywne ujęcie doświadczeń objętych badaniami podmiotów.

Monografia składa się z ośmiu rozdziałów. Pierwszy rozdział stanowi zwięzły opis rodziny jako grupy osób najbliższych. Wiele miejsca poświęciłam jej typologii, funkcjom, zadaniom. Miejsce szczególne w tych rozważaniach zajęły więzi emocjonalne w rodzinie, które to stanowią jej zasadniczy spajający, konsolidujący element.

Drugi rozdział traktuje o metodach badań relacji rodzinnych sprawców zabójstw. Jak wskazałam uprzednio, badania te osadziłam w dwóch paradygmatach. Stosownie do tego wyboru, wskazałam na przedmiot i cel badań, a następnie sprecyzowałam problem badawczy oraz hipotezy. Zasadnym było ustalenie zmiennych oraz wskaźników, adekwatnych do podjętego problemu badań. Istotnym był również precyzyjny dobór metod, technik i narzędzi badawczych. W tej części pracy wskazałam miejsca prowadzenia badań i ich procedurę ( przypisałam odpowiednie kody ).

Kolejna część ( rozdział trzeci ) stanowi zwięzły, syntetyczny opis istoty zabójstwa jako skrajnej formy zachowania człowieka. W tej części odwołałam się do wybranych wątków historycznych oraz przedstawiłam zbrodnię zabójstwa w ujęciu prawnym. Uzupełnieniem tych dywagacji stały się pierwiastki z dziedziny kryminologii, w kontekście pojmowania zabójstwa z perspektywy teorii kryminologicznych. Szczególną uwagę zwróciłam na motywy zabójstw, które tylko pozornie są prostymi. Elementem wieńczącym tę część są dane statystyczne dotyczące zabójstw.

Czwarty w kolejności rozdział monografii poświęcony został determinantom zabójstwa. Za najważniejsze uznałam środowiskowe i sytuacyjne czynniki kryminogenne oraz inne, w tym między innymi wzorce osobowe sprawców zabójstw, ich osobowość jak i też dzieciństwo, które po wielokroć nie należało do szczęśliwych.

W rozdziale piątym znalazły się opisy reakcji rodziny na dokonanie zabójstwa przez jej członka. Wskazałam tu nie tylko na pierwsze z tych reakcji, polegających zwykle na zaskoczeniu, niedowierzaniu, ale też na kontakty z podejrzanymi o zabójstwo w trakcie trwania procesu karnego. Kończącym elementem tej części pracy jest zwięzły opis reakcji najbliższych na fakt skazania krewnego za zabójstwo.

Część szósta monografii to próba opisanie relacji pomiędzy skazanymi za zabójstwo z ich rodzinami po orzeczeniu kary pozbawienia wolności. Miejsce szczególne zajęły tu potrzeby człowieka oraz jego mechanizmy obronne. Pozwoliłam sobie także na wyeksponowanie syndromu więzienia, który obserwuję od lat, a polegającego na całkowitym wycofaniu się z kontaktów z bliskimi, który prowadzi do trwałego zerwania więzi emocjonalnych z rodziną.

Dwa ostatnie rozdziały stanowią prezentację wyników badań. Przyjęte założenia metodologiczne wymagały osobnej prezentacji i analizy uzyskanych wyników. Rozdział siódmy jak i ósmy zawierają opis sytuacji rodzinnej sprawców zabójstw ( analiza ilościowa i jakościowa). W tych dwóch, kompatybilnych częściach przedstawiałam między innymi charakterystykę badanej zbiorowości, ich sytuację



rodzinną, symptomy zaburzeń w zachowaniu, komponenty kontroli społecznej, negatywne działania innych osób, deprywacje potrzeb w różnych sferach, rolę osobowości w genezie zabójstwa, motywy zabójstw oraz potrzeby kontaktów z rodziną.

Poznanie to jest co prawda pełne subiektywizmu i indywidualizmu, jednakże w istocie pozwoliło na głębsze zrozumienie relacji pomiędzy sprawcą zabójstwa a jego rodziną. Dało także możliwość pewnego poszerzenia perspektywy poznania zachowań zabójcy i reakcji rodziny na zbrodnię, jakiej dokonał jej członek. Było też szansą na uwzględnienie nieprzewidzianych ( a wykluczyć takowych nie mogłam ) aspektów.

Podjęty przeze mnie problem wzajemnych relacji rodziny i sprawcy zabójstwa nie należał do łatwych i nieskomplikowanych. Zbrodnia ta należy do najcięższych znanych ludzkości i co do tego nikt nie ma wątpliwości. Przedmiotem rozważań stała się rodzina jako grupa społeczna w obliczu dokonanego przez jej członka zabójstwa. Analizowałam nie tylko typy rodzin w jakich wychowywali się skazani za zabójstwo, ale także sytuację materialną tych rodzin, liczbę rodzeństwa oraz wzajemne relacje członków rodziny. Grupą porównawczą byli skazani za inne niż zabójstwa przestępstwa.

Analiza ta miała dwuwymiarowy zakres, a mianowicie ilościowy oraz jakościowy, dzięki czemu możliwe było pełniejsze poznanie skazanych i ich losów poprzedzających zabójstwo, ( a w grupie kontrolnej, innych przestępstw ), jak i wzajemnych relacji łączących ich z bliskimi w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

Obok ogólnych danych o populacji skazanych w obu grupach, takich jak wiek, miejsce zamieszkania przed dokonaniem przestępstwa, wykształcenie, wyznanie, uprzednia karalność , zwrócono także uwagę na stan cywilny oraz dietność, która w moim przekonaniu ma istotne znaczenie dla przedmiotowych rozważań. Fakt bycia rodzicem ( w tym przypadku ojcem ) nie jest bez znaczenia tak dla samego skazanego, który wskutek skazania nie jest w stanie wychowywać swojego dziecka, jak i dla dziecka, które może być stygmatyzowane zbrodnią ojca.

Pierwszym z elementów, który poddany została analizie był typ rodziny, w której wychowywali się sprawcy zabójstw. W świetle badań własnych największą grupą są skazani wychowujący się w rodzinach pełnych ( 62,7 % ). Wynika stąd, że rodziny te, choć tak bardzo pożądane w społeczeństwie nie zawsze chronią człowieka przed przyszłymi, negatywnymi i karygodnymi zachowaniami. W 4,2 % przypadków badanych sprawców zabójstw ustalono, że wychowywali się oni w rodzinach zastępczych. Z kolei w grupie porównawczej ustalono, że 66,9 % sprawców innych niż zabójstwo przestępstw, wychowywało się w rodzinach pełnych, a 4,2 % w placówkach opiekuńczo - wychowawczych. Wynik taki jest niepokojący z wielu względów, albowiem z jednej strony trudno się oprzeć tezie niewłaściwego doboru rodziców zastępczych, z drugiej zaś, że skierowanie dziecka do takiej rodziny było zbyt późne, lub że rodzice zastępczy nie byli wychowawczo wydolni. W mojej opinii aspekt ten wymaga szczegółowych i odrębnych badań.

Funkcje wychowawcze to niezwykle ważne zadania, jakie mają do wykonania rodzice lub opiekunowie dziecka. Przeprowadzone badania dowodzą, że najczęściej wobec skazanych za zabójstwo funkcje te pełnili oboje rodzice, bądź matki



sprawców. Siła korelacji pomiędzy zabójstwem dokonany przez sprawcę, a tym, kto rzeczywiście go wychowywał znajduje się na umiarkowanym poziomie, zatem należy przyjąć, że ma znaczenie dla późniejszych losów człowieka. W tym miejscu nie sposób nie podkreślić, iż sprawcy wychowywani w rodzinach zastępczych jak i adopcyjnych negatywnie oceniali postawy przybranych rodziców, twierdząc, że byli to ludzie emocjonalnie chłodni.

Także rodzaje relacji z rodzeństwem, jak i sposób traktowania przez rodziców sprawców wykazały umiarkowany stopień korelacji, co w moim przekonaniu jest cennym ustaleniem. Wynika z tego, że wspomniane relacje jak i sposób w jaki dorośli traktują swoje dzieci, jak wiele poświęcają im czasu i uwagi w przyszłości skutkuje różnymi konsekwencjami, tak pozytywnymi jak i negatywnymi. W analizowanych przypadkach zdecydowanie konsekwencje te są złe. Mimo dobrych relacji z rodzeństwem ( 72% w grupie sprawców zabójstw i 29% w grupie porównawczej ), rodzice tych skazanych w różny sposób traktowali dzieci, ponieważ aż 33% sprawców zabójstw było traktowanych gorzej niż rodzeństwo ( w grupie porównawczej 15% ). W tym stanie rzeczy można sądzić, że gorsze traktowanie zdecydowanie wpływa na postawę dziecka nie tylko wobec członków rodziny, ale także innych ludzi, w których może dostrzegać potencjalnie źle usposobione wobec nich osoby. To zaś wywołuje frustracje, wzmacnia poczucie bycia kimś gorszym, mniej wartościowym. Doświadczony chłód, krytyka rodzi gniew i agresję, mające istotny wpływ na zachowanie człowieka.

W świetle badań własnych sytuacja materialna rodziny nie wpłynęła znacząco na dokonanie zbrodni przez członka tej grupy, ponieważ siła korelacji okazała się na poziomie słabym. Nie można zatem wywodzić, że dziecko wychowywane w dobrobycie, jak i w warunkach skromniejszych ekonomicznie, a nawet złych jest bardziej lub mniej podatne na dokonanie zabójstwa ( czy też jakiegokolwiek innego przestępstwa ). Sytuacja materialna rodzin sprawców zabójstw w znakomitej większości była na poziomie przeciętnym ( 68% ) a jedynie w 12 % została określona jako zła. Podobne wyniki uzyskano w grupie porównawczej . Taki rozkład danych upoważnia do sformułowania wniosku, że ważniejsze od dóbr materialnych są związki emocjonalne w rodzinie, bo nawet w takich rodzinach, w których dzieciom niczego nie brakuje, prócz ciepła i miłości rodziców, dochodzi do przestępstw, zabójstw nie wykluczając.

Cechy matki najczęściej wskazywane przez skazanych za zabójstwo to przede wszystkim takie, które stanowiły o bezgranicznej dobroci matek i ich miłości do synów. Znacznie rzadziej wymieniano nadopiekuńczość, nerwowość czy obojętność. Z kolei ojcowie, podobnie jak matki opisywani byli jako najlepsi na świecie oraz kochający.

Wyniki badań wskazują, że relacje między rodzicami sprawców zabójstw mają pewne znaczenie w późniejszym zachowaniu tych ostatnio wymienionych, ponieważ obojętność jak i wszelkiego rodzaju niepoprawne stosunki, niekorzystnie wpływają na atmosferę domu rodzinnego. W przypadku sprawców zabójstw tego rodzaju relacji było znacznie mniej niż w zbiorowości sprawców innych niż zabójstwo przestępstw ( odpowiednio 41 przypadków oraz 83 przypadki). Korelacja między faktem czynem przestępnym a wzajemnymi relacjami między rodzicami sprawców w obu zbiorowościach jest na poziomie umiarkowanym, co w moim





przekonaniu stanowi dowód na istnieniu związku między dokonaniem przestępstwa a stosunkami panującymi we wnętrzu rodziny ( poziom relacji między rodzicami ).

W rodzinach zabójców częściej niż w rodzinach skazanych z grupy kontrolnej dochodziło do rękoczynów między rodzicami, jak i częściej używali oni słów wulgarnych, wyzywali się wzajemnie, jak i grozili sobie. Taka atmosfera zdecydowanie nie służy dobru dzieci wychowywanych w takich rodzinach.

Sprawcy zabójstw w większości ( 66,10 % ) potwierdzają swój bardzo dobry stosunek do rodziców, jedynie 11,86% wskazuje na konfliktowy oraz 1,69% jako wrogi. Wyniki te są pokazują nie tylko rodzaj relacji między rodzicami a dziećmi, ale także dowodzą znacznego emocjonalnego zaangażowania ze strony dzieci. Zdecydowanie odmiennie kształtowały się odpowiedzi skazanych z grupy kontrolnej, gdzie tylko 38,1 % badanych skazanych wskazało na bardzo dobry stosunek do rodziców, zaś 16,9% wyraziło swoją zupełną obojętność w tym względzie. Można zatem sądzić, że mimo pewnych różnic ( zwłaszcza co sytuacji materialnej rodziny oraz rodzaju zakazów i nakazów ustanowionych przez dorosłych względem dzieci), w rodzinach sprawców zabójstw było więcej ciepła i miłości, niż w rodzinach skazanych z grupy porównawczej.

Fakt dokonania zabójstwa nigdy nie jest obojętnym tak w sensie prawnym, jak i społecznym, moralnym oraz rodzinnym. Moment, w którym najbliższe osoby dowiadują się o zbrodni popełnionej przez członka ich rodziny powoduje różne reakcje. Skazani za zabójstwo wskazali, że fakt ten zasadniczo nie zmienił stosunku ich rodziców do nich ( 65,3% ). W grupie porównawczej zaś odnotowano 38,1% odpowiedzi wskazujących na brak zmian w relacjach między skazanymi a ich rodzicami. Obojętność rodziców ustalono w 13,6% przypadków z grupy sprawców zabójstw oraz 19,5% w grupie kontrolnej. W jednym przypadku skazany za zabójstwo stwierdził, że jego rodzice nienawidzą go ( 0,8% ), natomiast w grupie porównawczej odnotowano 7 takich odpowiedzi ( 5,9% ). 3,4% rodziców zabójców wyrzekło się ich całkowicie, ( w grupie kontrolnej 1,7 % ).

Kolejnym analizowanym czynnikiem, mającym według mnie znaczenie w przedmiotowych badaniach było poznanie sytuacji ( także częstotliwości ich występowania ) konfliktowych między rodzicami a skazanymi w czasie, kiedy pozostawali pod ich władzą rodzicielską. Znacznie rzadziej do tego rodzaju sytuacji dochodziło w rodzinach sprawców zabójstw ( 55,1% ) niż w grupie porównawczej (17,8%). W tej ostatniej z wymienionych konflikty i kłótnie były bardzo częstymi ( 62,7% ), podczas gdy w rodzinach skazanych za zabójstwo sytuacje tego typu odnotowano jedynie w 20,3% .

Cechą charakterystyczną zachowań skazanych z obu grup były konflikty z ojcami, w tym także rękoczyny. Sprawcy zabójstw potwierdzili to w 17,8% przypadków, natomiast w grupie porównawczej w 11,9% przypadków. Zachowania takie, jakkolwiek nie analizowane, skłaniają do refleksji nad metodami wychowawczymi w tych rodzinach. Przemoc wobec dziecka ( ale i przemoc wobec rodzica ze strony dziecka ) nigdy nie rozwiązuje żadnego problemu, tym bardziej natury wychowawczej. Rodzi natomiast pogłębiająca się wzajemnie niechęć oraz brak zaufania.





Wychowawcy pracujący w zakładach karnych ze skazanymi za zabójstwo podkreślają, że osadzeni nierzadko obwiniają swoich rodziców za to, że stali się zbrodniarzami ( uzyskano 19,67% takich odpowiedzi wśród ankietowanych wychowawców ).

Za szczególnie uznają wypowiedzi skazanych co do przyczyn konfliktów z rodzicami. Skazani za zabójstwo najczęściej wskazywali, że ( 22,88% ), iż przyczyna tegoż leżała w braku akceptacji ich zachowań przez rodziców. Oznacza to, że rodzice skazanych nie byli zadowoleni ze sposobu, w jaki zachowywały się ich dzieci. Z kolei w grupie porównawczej skazani najczęściej wskazywali brak zrozumienia ze strony rodziców ( 27,96% ). Obok tych wymienianych najczęściej przyczyn, skazani z obu grup wskazywali także na inne, między innymi na:

1. nadmierne kontrolowanie,
2. zbyt wysokie wymagania,
3. rygorizm rodziców,
4. różnice poglądów,
5. przemoc fizyczną i psychiczną.

Wynika stąd, że odmienne stanowiska rodziców i dzieci, choć często spotykane, w wielu przypadkach powodowały długotrwały konflikt pomiędzy stronami, który w miarę upływu czasu, pogłębiał się.

Niezwykle interesujące są wyniki badań w części dotyczącej stylu wychowania w rodzinie skazanych. Sprawcy zabójstw w 39,83% wskazali, że ich rodzice pozwalali im współdecydować o różnych sprawach, które ich dotyczyły, natomiast w grupie porównawczej uzyskano 17,79% takich odpowiedzi. W 11,01% przypadków w grupie badanych sprawców zabójstw, respondenci podali, że nie mieli żadnych obowiązków ( w grupie porównawczej 40,67% ). W 22,28% sprawców zabójstw, o wszystkim decydowali wyłącznie ich rodzice ( w grupie porównawczej uzyskano 18,64% takich odpowiedzi ). 8,47% sprawców zabójstw było zdania, że ich rodzice zupełnie nie przejawiali nimi zainteresowania, zaś w grupie porównawczej odpowiedzi takich było 2,54%.

Trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, czy preferowany w rodzinach badanych styl wychowawczy był odpowiedni, zwłaszcza w sytuacji całkowitego braku zainteresowania ze strony rodziców, jak też, czy nadmierne kontrolowanie i wyłączne decydowanie o ważnych dla dziecka sprawach wpłynęło nań korzystnie.

Skazani w obu grupach w różny sposób opisywali postawy swoich rodziców. 37,28 % sprawców zabójstw było zdania, że ich rodzice byli bardzo tolerancyjni ( w grupie porównawczej takich odpowiedzi uzyskano 45,76% ). Były to najczęściej wymieniane cechy rodziców.

Równie ważnymi w analizie wzajemnych relacji w rodzinie są kary i nagrody, jakie stosowane były przez rodziców. Matki dość często upominały ( 28,81% odpowiedzi w grupie sprawców zabójstw ), podobnie jak i ojcowie ( 19,49% ). Były to najczęściej wymieniane kary ze strony rodziców. Z kolei w grupie porównawczej skazani najczęściej wymieniali krzyk ze strony matki ( 21,86% ) oraz ograniczanie kontaktów z kolegami ze strony ojca ( 11,80% ). Z tak różnych wyników badań własnych wynika, że kary stosowane przez rodziców w obu zbiorowościach były odmienne. Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku nagród, stosowanych przez rodziców. W grupie sprawców zabójstw matki udzielały pochwał ( 33,05% ),



dawały nagrody pieniężne ( 30,05% ) oraz przytulały dzieci ( 22,88% ). Ojcowie natomiast najczęściej nagradzali pieniężnie swoich synów ( 29,66% ). W grupie kontrolnej matki zwykle wydłużały czas wolny ( 37,28 % ) oraz dawały w nagrodę pieniądze ( 38,13% ). Znacznie rzadziej przytulały ( jedynie 7,62% ). Ojcowie skazanych z tej grupy najczęściej dawali pieniądze za zachowanie synów, zgodne z ich oczekiwaniami ( 44,06% ) oraz wydłużali czas wolny dziecka ( 21,86% ). Tylko w 3,38 % przytulali dziecko, co stanowi znikomy procent badanych w tej grupie przypadków.

Konsekwentność rodziców sprawców zabójstw była zdecydowanie na wyższym poziomie, niż w przypadku rodziców sprawców innych przestępstw ( 31,5% oraz 9,32% w grupie porównawczej ). Wynik taki oznacza baczniejsze zwracanie uwagi na stosowanie systemu kar jak i nagród w rodzinach sprawców zabójstw.

Symptomy zaburzonego zachowania w rodzinach sprawców zabójstw najczęściej polegały na wulgaryzmach, agresji skierowanej na rzeczy jak i spożywaniu alkoholu przed ukończeniem 18 roku życia. Z kolei w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności za dokonanie tej zbrodni skazani najczęściej wskazywali używanie wulgaryzmów, onanizowanie się jak i samouszkodzenie. W grupie kontrolnej symptomami zaburzonego zachowania przed popełnieniem przestępstwa było spożywanie alkoholu przed osiemnastym rokiem życia, utrzymywanie stosunków seksualnych przed 16 rokiem życia jak i używanie wulgarnych słów. Zdecydowanie mniej przypadków samookaleczeń w tej grupie stwierdzono w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności oraz więcej w kategorii zaspokajania popędu seksualnego poprzez onanizowanie się.

Bardzo wysoki poziom agresji w skali SABD odnotowano w 10,16 % sprawców zabójstw oraz 17,79 w grupie porównawczej. Wysoki stopień agresji został stwierdzony w 12,71 % sprawców zabójstw i 16,1% sprawców innych niż zabójstwo przestępstw. Zdecydowanie mniej przypadków przeciętnego stopnia agresji stwierdzono wśród zabójców ( 38,98% ) niż w grupie porównawczej ( 47,45% ). Niski poziom badanej cechy wystąpił u 16,1% zabójców ( 14,4% w grupie porównawczej ), natomiast bardzo niski, odpowiednio 22,03% ( zabójcy ) oraz 4,23% w grupie sprawców innych przestępstw.

Wrogość wobec innych ludzi określona została w oparciu o wymienioną wyżej skalę SABD. W tym przypadku bardzo wysoki poziom stwierdzono u 16 sprawców zabójstw ( 13,55% ) oraz u 21 sprawców z grupy porównawczej (17,79% ), wysoki u 21 zabójców i 19 sprawców z grupy porównawczej ( odpowiednio 17,79% i 16,1% ). Przeciętny poziom wrogości zaobserwowano u 56 skazanych za zabójstwo ( 47,45% ) i u 61 sprawców innych przestępstw ( 51,69% ). Niski i bardzo niski odpowiednio w grupie sprawców zabójstw 8,47% oraz 12,71% , natomiast w grupie porównawczej 8,47% i 5.93%.

Interesujące są także wyniki badań kontroli rodzicielskiej w rodzinach badanych. Okazało się że w 13,55% sprawców zabójstw był on nadmierny ( w grupie porównawczej 4,23% ), przeciętny ( 64,4% wśród sprawców zabójstw ) oraz 28,81% w grupie sprawców innych przestępstw. Całkowity brak kontroli ustalono w 15,25% sprawców zabójstw i w 65,25% sprawców z grupy porównawczej .



Z powyższych badanych wynika wprost, że kontrola rodzicielska zdecydowanie była niewłaściwa w grupie sprawców innych przestępstw, bowiem sami skazani podnosili, że praktycznie rodzice nie mieli nad nimi żadnej kontroli.

Znajomość kolegów i znajomych swoich dzieci wykazywało jedynie 25,42% w grupie zabójców oraz 12,71% w grupie porównawczej ( dotyczyło to absolutnie wszystkich kolegów i znajomych ). Z kolei całkowity brak wiedzy o znajomych, rówieśnikach synów stwierdzono w 5,08% sprawców zabójstw oraz 21,18% sprawców z grupy porównawczej . Wyniki takie pozwalają na sformułowanie wniosku, że zdecydowanie większe zainteresowanie znajomymi dziećmi wykazywali rodzice sprawców zabójstw, niż rodzice sprawców innych przestępstw.

W mojej ocenie istotne znaczenie dla dokonania zabójstwa mogło mieć skazanie w rodzinie badanych, jako czynnik kryminogeny. Okazało się, że w rodzinach sprawców zabójstw było 25,42% takich przypadków przy 7,62% w grupie porównawczej . Wyniki te mogą świadczyć ( choć nie muszą ) o pewnej predestynacji do popełnienia przestępstwa, w tym sensie , że wzorce osobowe skazanych w rodzinie mogą okazać się tak silne, iż dziecko będzie starało się naśladować takiego członka rodziny, lub też przyjmować to jako swoistą normę czy też prawidłowość.

W rodzinach sprawców zabójstw rzadziej miała miejsce narkomania ( 4,23% ) niż w przypadku grupy porównawczej ( 9,23% ). Na zbliżonym poziomie kształtowała się prostytutka ( 0,84% i 1,69% ), próby samobójcze ( 9,23% i 6,77% ), jak i występowanie depresji ( 8,47% i 5,93% ). Zdecydowanie więcej przypadków chorób psychicznych odnotowano w rodzinach zabójców ( 6,77% ) niż w rodzinach skazanych z grupy porównawczej ( 0,84% ). Wydaje się zatem zasadnym twierdzenie, że zjawiska patologiczne, choć występujące w zróżnicowany sposób nie wyróżniają w żaden szczególny sposób sprawców zabójstw na tle grupy porównawczej .

Doświadczenie przemocy i agresji w rodzinie ( także zróżnicowane ) także nie pozwala na przyjęcie tezy, że jest ono bardziej charakterystyczne dla jednej czy drugiej grupy. Wynika z tego, że przeżycia tego rodzaju obecne mogą być we wszystkich typach rodzin.

Osadzenie w zakładzie karnym jest stanem trwającym czasem wiele lat. Utrzymywanie kontaktów z rodziną jest wówczas niezwykle ważne. W świadomości skazanego jawi się szansa powrotu do rodziny, do domu. Brak takiej możliwości, brak szansy powoduje stan frustracji, poczucia bezsensu. Stąd też tak ważne są działania zmierzające do tego, by więź tę zachować, utrzymać i wzmocnić.

Skazani to ludzie podobni nam, z jednym tylko wyjątkiem: dopuścili się przestępstwa, za które ponoszą odpowiedzialność przed prawem. Są jednak niczym nie różniącymi się od nas istotami, które tak samo czują, tęsknią, marzą, potrzebują bliskości innych oraz zwykłego zrozumienia i wysłuchania. Zabójcy są grupą szczególną, bowiem za więziennymi murami pozostają przez lata, nierzadko skazani za czyny tak okrutne i odrażające, że budzące niechęć i odrazę innych ludzi.

W rzeczywistości czasami trudno nawiązać z nimi kontakt, zwłaszcza wtedy, gdy najbliżsi się ich wyrzekli. Ta grupa jest jednak mało liczebna. Zdecydowanie większą jest ta, która utrzymuje kontakty z rodziną, choć ona sama jest nieco zdystansowana względem sprawcy. Największą jest grupa skazanych za zabójstwo, w której rodziny



nie zmieniły do nich stosunku ( na negatywny ) po powzięciu informacji o dokonaniu zabójstwa. Ludzie ci odwiedzają skazanych, tak często jak to możliwe. Korespondują z nimi, przysyłają paczki. W świetle badań własnych tylko 37 skazanych ( 31,35% ) wskazało, że ich rodzina zmieniła do nich nastawienie. 70 skazanych za zabójstwo ( 59,32% ) ma z rodzinami takie same relacje, jak przed dokonaniem zabójstwa. Oznacza to, że nawet dokonanie zbrodni, której ofiarą jest inny człowiek, nie jest w stanie ( w większości przypadków ) zerwać rodzinnych więzi, które są najsilniejszymi ze znanych ludzkości. Okazało się, że motyw zabójstwa nie ma większego znaczenia dla rodzin skazanych, którzy nawet w najbardziej odrażających zachowaniach skazanego ( zwłaszcza na tle seksualnym ) , nie odrzucili go, zwykle zachowując pewien dystans, pozwalający na pogłębienie pozytywne tych relacji lub utrzymanie tych relacji na dotychczasowym poziomie. 59,32% skazanych za zabójstwo deklaruje powrót do domu rodzinnego i wierzy, że tak będzie, kiedy skończy się kara. Tęsknią za matkami, do których są najbardziej przywiązani, bo to one ( jak wynika z danych uzyskanych od wychowawców ) najczęściej ich odwiedzają.

Rodzina stanowi niezaprzeczalnie najważniejszą dla człowieka grupę społeczną. Wydarzeniem trudnym i szczególnym w życiu każdej rodziny jest śmierć jej członka i skazanie go na karę pozbawienia wolności. Trudnym bo trudne jest pogodzenie się z nieuchronnością kresu ludzkiego życia, trudnym, bo nie łatwym jest przyjęcie do wiadomości i świadomości faktu, że ktoś bardzo bliski zabił innego człowieka. Piętno zabójcy odciska się nie tylko na nim samym, lecz na jego rodzinie. Mimo tych negatywnych, niepisanych sankcji wymierzonych przez społeczeństwo, rodzina jest na tyle silna, że potrafi trwać przy swoim bliskim w najtrudniejszych chwilach.

Reasumując powyższe, sądzę, że tak naprawdę rodziny zabójców niczym się nie wyróżniają od innych, a wręcz przeciwnie. Nierzadko są bardziej skonsolidowane, emocjonalnie trwalsze niż rodziny, w których nie było żadnego konfliktu z prawem.

## **Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych**

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że pełen wykaz opublikowanych prac naukowych znajduje się w załączniku nr 3. Poniższe omówienie obejmuje tylko najważniejsze prace, opublikowane po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych.

1. Istotne miejsce w prowadzonych przez mnie badaniach zajmuje zabójstwo, jego sprawca i ofiara. W szczególności istotnymi są tak motywy zabójstw, jak i osobowość sprawcy, w tym jego cechy dystynktywne. Pokłosem tych badań są między innymi publikacje:





a) E. Żywucka – Kozłowska, K. Szczechowicz, *Motywy zabójstw*, Wydawnictwo Volumina.pl, Szczecin 2013, ss. 131, rec. wydawniczy: prof. dr hab. S. Pikulski, dr hab. prof. nadzw. T. Kuczur (ISBN 978-83-7867-060-5)

W powyższej pracy zwrócono uwagę na istotę motywu zabójstwa, jak i na cechy sprawców tej zbrodni oraz rolę ofiary w genezie zabójstwa.

b) E. Żywucka – Kozłowska, M. Bronicki, *Kryptonim Zemsta. Przypadek seryjnego zabójcy dzieci*, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2008, ss. 324, rec. wydawniczy: prof. dr hab. J. Kasprzak (ISBN 978-83-61350-14-9)

Monografia ta jest prezentacją jednego z najbardziej niezwykłych przypadków zabójstwa seryjnego w Polsce. Analiza akt sprawy pozwoliła na poznanie motywów zbrodni Tadeusza K.

c) E. Żywucka – Kozłowska, K. Bronowska, *Dowody prawdy. Przypadek Dawida J.*, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2007, ss. 87, rec. wydawniczy prof. dr hab. R. Pawłowski (ISBN 978-83-60903-37-7)

Dawid J. to najmłodszy zabójca ( na tle seksualnym ) w Polsce i w Europie. Charakterystyczne zachowanie sprawcy po dokonaniu zabójstwa pozwoliło na odtworzenie przebiegu zdarzenia oraz wskazanie tych cech, które doprowadziły do identyfikacji sprawcy.

d) E. Żywucka – Kozłowska, M. Klara, *Zbrodnia prawie doskonała. Przypadek Roksany C. (w: ) Problemy współczesnej kryminalistyki, tom XIV ( red. ) E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goc, Warszawa 2010, ss. 405 – 413 (ISSN 1643-2207 )*

Roksana C. zabiła z zazdrości. Ofiarą była jej koleżanka. Dokładność i precyzja w działaniach śledczych doprowadziły do identyfikacji zabójczynie.

e) E. Żywucka – Kozłowska, S. Pich, *Życiorysy zabójców ( w: ) Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii ( red. ) B. Skafiriak, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, ss. 39 – 52 ( ISBN 978-83-7308-792-7 )* rec. wydawniczy prof. dr hab. J. Kasprzak

Opracowanie to pozwala na poznanie losów życiowych sprawców zabójstw z czasu poprzedzającego zbrodnię.

2. Ważne miejsce w moich dotychczasowych badaniach zajmuje problematyka, którą najogólniej nazwać można jako prawne i kryminologiczne problemy wykonywania kary pozbawienia wolności. W tym obszarze uwagę skupiałam między innymi na warunkach odbywania kary pozbawienia wolności, ale także na niespotykanych gdzie indziej zachowaniach ludzi izolowanych od społeczeństwa. Rezultatem tych ustaleń są między innymi publikacje:

a) E. Żywucka – Kozłowska, *Podkultura więzienna*, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2007, ss. 288, rec. wydawniczy prof. dr hab. J. Kasprzak, ISBN 978-83-60903-06-3

Monografia osadzona w kontekście koncepcji E. Goffmana , w której instytucja nieformalna funkcjonuje w instytucji formalnej. W takim układzie podkultura więzienna jest tą pierwszą z wymienionych, zaś drugą stanowi zakład karny typu



zamkniętego. Obie instytucje rządzą się własnymi prawami, zasadami. Niekiedy są z sobą sprzeczne, niekiedy spójne. Wszystko to wyznacza rytm życia formalnego i nieformalnego za więziennym murem.

**b)** E. Żywucka – Kozłowska, *Skazani długoterminowi ( w: ) Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii ( red. ) B. Skafiriak, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, ss.79- 86 ( ISBN 978-83-7308-792-7 )* rec. wydawniczy prof. dr hab. J. Kasprzak

Skazani długoterminowi to ludzie odbywający karę pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat bądź karę dożywotniego pozbawienia wolności. Zachowanie tych skazanych po wielokroć podobne do zachowań innych skazanych, w istocie jest zupełnie inne. Po czasie buntu, który wyrażany jest na różny sposób, powoli akceptują sytuację, w której się znaleźli. Akceptacja ta przybiera osobliwy kształt, bowiem zakład karny zaczyna być przez tychże postrzegany jako dom, miejsce w którym żyją i będą żyć przez wiele lat.

**c)** E. Żywucka – Kozłowska, *Tatuaż więzienny w fotografii ( w: ) Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii ( red. ) B. Skafiriak, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, ss. 95 - 114 ( ISBN 978-83-7308-792-7 )* rec. wydawniczy prof. dr hab. J. Kasprzak

Nie od dziś wiadomo, że tatuaże mają szczególną wymowę. Dziś, w dobie wszechobecnych salonów, w których można wykonać tatuaże, więzienny tatuaż nieco stracił na wartości, w tym sensie, że nie decyduje już tak jak wcześniej, o miejscu jego wykonania. Znaczący tatuaży są w stanie odróżnić rysunki na skórze wykonane w salonach od tych, które wykonano w zakładach karnych. Jeszcze kilka lat temu można było odczytać z tych tatuaży miejsca, w których wcześniej przebywał osadzony, bowiem każdy zakład karny miał swój „herb”. Dziś takowe są rzadkością. Ich miejsce zajęły inne, mniej symboliczne. Cechą charakterystyczną współczesnego tatuażu jest jego uniwersalizm.

**d)** E. Żywucka – Kozłowska, *Skazani niebezpieczni ( w: ) Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości ( red. ) H. Kołdecki, ss. 397 – 387, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, ISBN 978-7177-523-9*

Do niedawna skazany stwarzający zagrożenie zwany był niebezpiecznym. Pejoratywność określenia doprowadziła do jego zmiany. W praktyce nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ skazani zakwalifikowani do tej grupy stwarzają zagrożenie dla siebie i innych osadzonych, jak i funkcjonariuszy Służby Więziennej. To z kolei generuje potrzebę ochrony tych osób.

**e)** E. Żywucka – Kozłowska, *Autoagresja osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych ( w: ) Nauka wobec prawdy sądowej ( red. ) R. Jaworski, M. Szostak, ss. 639 - 650; Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, ISBN 83-88955-40-3*  
Agresja wobec siebie samego od lat obserwowalna jest we wszystkich społecznościach. Przybiera jednak niezwykle formy w warunkach izolacji penitencjarnej. Motywacja autoagresywnych osadzonych bywa bardzo różna,



podobnie jak formy okaleczenia własnego ciała. Skrajnymi przypadkami są tu samobójstwa.

f) E. Żywucka – Kozłowska, K. Juszcza, *Prawa i obowiązki skazanych odbywających karę pozbawienia wolności (w:) Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia (red.) B. Stańdo – Kawecka, K. Krajewski, s. 559 - 567 Wydawnictwo Lex Wolters Kluwer, Warszawa 2011, ISBN 978-83-264-1272-1*

Skazany osadzony w zakładzie karnym podlega określonym regułom, zasadom, sprecyzowanym w aktach prawa. Ma nie tylko obowiązki, ale także i prawa, które nie mogą być ograniczane. Ochronie tych praw służą określone instrumenty prawne.

3.Trzeci obszar badawczy to kwestie związane z bezpieczeństwem sensu largo. W tej materii powstały między innymi opracowania traktujące o bezpieczeństwie człowieka w dobie XXI wieku wymienione poniżej:

a) E. Żywucka – Kozłowska, *Bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych umysłowo (w:) Securitologia, 2013, nr 17, ss. 266- 276 (ISSN 1898-4509)*

Bezpieczeństwo osób z upośledzeniem umysłowym jest ważnym elementem życia tej grupy społecznej. Z powodu deficytu intelektualnego jaki jest charakterystyczny dla tej zbiorowości, stają się grupą szczególnego ryzyka, bowiem jak dowodzi praktyka, są częstymi ofiarami wszelkiego rodzaju przestępstw.

b) M. Bronicki, E. Żywucka – Kozłowska, *Poczucie bezpieczeństwa człowieka w zmieniającej się rzeczywistości. Problemy zachodniego pogranicza, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2008, ss. 345 rec. wydawniczy: prof. dr hab. A. Żukrowska, prof. dr hab. M. Iwaszkiewicz, ISBN 978-83-61350-34-7*

Przewodnym wątkiem monografii jest bezpieczeństwo człowieka rozpatrywane z punktu widzenia członków społeczeństwa, mieszkańców zachodniego pogranicza w dobie integracji europejskiej.

c) K. Szczechowicz, E. Żywucka – Kozłowska, J. Szczechowicz, *Niebezpiecznie czy bezpiecznie? Meandry bezpieczeństwa mieszkańców kampusu Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, Wydawnictwo Volumina p., Szczecin – Olsztyn 2013, ss. 127, rec. wydawniczy: prof. dr hab. S. Pikulski, prof. dr hab. A. Katolo, ISBN 978-83-7867-057-5*

Kampusy uniwersyteckie są miejscami szczególnymi, bowiem skupiają w swoim obszarze wiele osób o podobnych cechach, w szczególności wiekowych. Są też miejscem egzystencji ludzi, których łączy jeden cel: zdobywanie wiedzy w szkole wyższej. Młody wiek mieszkańców, znaczna swoboda jak i brak dotychczasowej kontroli ze strony rodziców sprawiają, iż niekiedy dochodzi do sytuacji niepożądanych, przestępnych nie wyłączając. Badania przeprowadzone w obszarze tego kampusu dowiodły, że bezpieczeństwo tego miejsca jest na dobrym poziomie a władze uczelni dokładają starań, by poziom ten stale podwyższać.



d) M. Bronicki, E. Żywucka – Kozłowska, *Lubuska Policja w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2008, ss. 160, rec. wydawniczy prof. dr hab. A. Żukrowska, ISBN 978-83-61350-18-7

Monografia traktuje o Policji w systemie bezpieczeństwa państwa, w tym także o efektywności działań tej formacji. Elementem uzupełniającym są wyniki badań własnych, w tym dotyczące społecznej oceny efektywności działań Policji w aspekcie bezpieczeństwa publicznego.

e) E. Żywucka – Kozłowska, K. Bronowska, *Bezpieczeństwo ludzi w podeszłym wieku (w:) Przegląd Humanistyczny, Nr 6, Szczecin 2012 (red.) K. Iwan, I. Korpaczewska*), ss. 73- 83 ISSN 2080-931X

Rozważania dotyczą nie tylko szeroko pojmowanego bezpieczeństwa człowieka starszego wiekiem, ale przede wszystkim jego bezpieczeństwa zdrowotnego, i osobistego. Praktyka dowodzi, że coraz częściej dochodzi do zdarzeń, w których ofiarami są osoby w starszym wieku. Problem ten dostrzegają funkcjonariusze Policji, którzy w ramach działań prewencyjnych dostarczają niezbędnych informacji bezpiecznego zachowania w sytuacjach zagrożenia.

4. Ważne miejsce w mojej pracy naukowej zajmują także subkultury, w tym w szczególności te o izolacyjnym charakterze. Pokłosem tych eksploracji jest między innymi opracowanie

a) E. Żywucka – Kozłowska, *Subkultura wojskowa. Raport z badań*, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2009, ss. 180, rec. wydawniczy: prof. dr hab. A. Katolo, dr hab. K. Mausch, dr hab. E. Ryś, ISBN 978-83-61350-38-5

Subkultura wojskowa ma długoletnią tradycję. Zjawisko to nie jest jednolite, czy też jednorodne. Z jednej strony jawią się pewne zastane od lat stereotypy zachowań żołnierzy, z drugiej natomiast kreowane są nowe, przystające do współczesności. Wyniki badań jakie zaprezentowano w tej pracy są ostatnimi jakie przeprowadzono w Polsce w dobie obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej.

5. Kolejnym podejmowanym w moich badaniach wątkiem są badania dokumentów sporządzonych pismem ręcznym. Rezultatem tych poczynań są między innymi prace:

a) E. Żywucka – Kozłowska, K. Juszka *Życiorysy schizofreników (w:) Logiczne podstawy opiniowania ekspertyz dokumentów a praktyka (red. Z. Kegel)*, Drukarnia Anex, Wrocław 2006, ss. 393- 402, rec. wydawniczy prof. dr hab. A. Szwarz, ISBN 83-88955-45-4

W pracy tej zaprezentowano cechy charakterystyczne pisma ręcznego osób cierpiących na schizofrenię oraz szczególnych związków zachodzących pomiędzy treścią a stadium choroby.

b) E. Żywucka – Kozłowska, K. Juszka, *Pismo osób w ciężkim stanie zdrowia (w:) Wpływ badań eksperymentalnych na wartość dowodową ekspertyzy dokumentów*,





( red. ) Z. Kegel, *Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, ss. 483- 488, rec. wydawniczy prof. dr hab. A. Szwarc, ISBN 978-83-61370-00-0*

Pismo człowieka ulega zmianom , podobnie jak zmianom ulega jego wygląd, wiek i stan zdrowia. W ciężkim stanie zdrowia, a zatem takim, który zagraża życiu człowieka, pismo przyjmuje osobliwy kształt. Ma to ogromne znaczenie w wielu dziedzinach życia, w tym także na gruncie prawa ( choćby w sprawach o dziedziczenie ).

c) E. Żywucka – Kozłowska, K. Juszka, *Influence of Pick's Disease on the Picture of Handwriting ( w: ) Dokument. Various Specifications Nr 6/ 2003 ( red. Z. Kegel), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 55 – 59, rec. wydawniczy prof. dr hab. A. Szwarc, ISSN 1642-283-X*

Stan zdrowia jak i stan choroby, w szczególności obejmującej struktury mózgu jak ma to miejsce w chorobach Pick'a powodują degenerację obrazu pisma ręcznego człowieka. Obserwuje się nie tylko elementy dysgrafii, ale także i inne. Elementem charakterystycznym w analizowanym kontekście jest agrafia występująca w różnym czasie od chwili diagnozy.

d) E. Żywucka – Kozłowska, K. Juszka, *Influence of the Emotional State on the Apperance of Handwriting( w: ) Dokument. Various Specifications Nr 8 / 2004 ( red. Z. Kegel), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 89- 93, rec. wydawniczy prof. dr hab. A. Szwarc, ISSN 1642-283-X*

Stan emocjonalny ma swoje odbicie nie tylko w zachowaniu jednostki, ale także w obrazie pisma ręcznego. Przybiera różne formy. Analiza grafizmu jak i treści takich dokumentów dostarcza wiedzy o podmiocie, który pozostawił takie właśnie ślady.

e) E. Żywucka – Kozłowska, K. Juszka, *Essspressione grafo – linquistica degli schizofrenici. La patologia della scrittura e le Sue problematica nella perizia criminalistica dei documenti (w: ) Economia e Diritto 2013*

Tekst traktuje o typowych cechach w piśmie ręcznym osób cierpiących na schizofrenię. Szczególną uwagę zwrócono na elementy graficzne oraz anomalie występujące w kreśleniu gramm.

6. Przedmiotem moich badań były także zagadnienia z pola kryminalistyki, w szczególności dotyczące identyfikacji sprawców przestępstw jak i czynności kryminalistycznych na miejscach zdarzenia. Rezultatem tych badań są między innymi publikacje:

a) E. Żywucka – Kozłowska, *Ustalanie tożsamości nieznanych zwłok i szczątków ludzkich (w: ) Oblicza współczesnej kryminalistyki ( red. ) E. Gruza, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, ss. 315 – 326, rec. wydawniczy :prof. dr hab. B. Młodziejowski, prof. dr hab. M. Szostak, ISBN 978-63093-87-7*



Identyfikacja ludzkich zwłok jak i ludzkich szczątków jest procesem złożonym. Potwierdzenie tożsamości zwłok ( szczątków ) pociąga za sobą liczne skutki w prawie. Metody identyfikacji coraz bardziej doskonałe, nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty. Coraz częściej sięga się do metod mających pewną tradycję, zwłaszcza wówczas, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia badań porównawczych ( np. genetycznych ). W takich przypadkach cennymi są wszelkiego rodzaju znaki szczególne , jak i implanty, które w dobie XXI wieku są powszechnymi w praktyce wielu dziedzin medycyny.

b) E. Żywucka – Kozłowska, *Dowodowe znaczenie oględzin miejsca znalezienia zwłok ( w: ) Rozprawy z Jałowcowej Góry ( red. ) J. Wójcikiewicz, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2004, ss. 155 – 162, ISBN 83-87425-27-3*

Oględziny zwłok w miejscu ich znalezienia mają ogromne znaczenie nie tylko dla ustalenia charakteru zdarzenia, ale także pozwalają na identyfikację cech sprawcy jeśli mamy do czynienia z przestępnym spowodowaniem śmierci człowieka. Niestety, jako dowodzi praktyka, zdarzają się i takie przypadki, w których przedmiotowe oględziny zostały wykonane w sposób pobieżny, niestaranny.

c) E. Żywucka – Kozłowska, *Dowodowe znaczenie czynności oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia (w: ) Procesowo – kryminalistyczne czynności dowodowe, ( red. ) M. Lisiecki, M. Zajder, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji , Szczytno 2003, ss.221- 227; ISBN 83-88450-53-0*

Oględziny zwłok ludzkich są czynnością procesową i kryminalistyczną, która ma istotne znaczenie nie tylko dla ustalenia charakteru śmierci, ale także jej czasu oraz mechanizmu. Nadto, zwłoki mogą być nośnikiem śladów pochodzących od sprawcy śmierci, jeśli spowodowana została przez człowieka. Błędy w tej materii zdarzają się często, mimo szeregu zaleceń , nie tylko wewnątrz resortowych ale także organów nadzorujących czynności dochodzeniowo – śledcze.

7. Wskazane wyżej wątki badawcze nie są jedynymi jakimi zajmowałam się w pracy naukowej. Oprócz tych analizowałam kwestie związane z konfliktami zbrojnymi oraz ściganiem sprawców przestępstw ludobójstwa jak i zbrodni wojennych ( E. Żywucka – Kozłowska , *Syndrom wojny ( w: ) Wykorzystywanie człowieka w XX i XXI wieku ( red. ) B. Sitek, G. Dammacco, D. Barańska, K. Naumowicz, K. Zaworska, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2012, ss. 619 – 633, rec. wydawniczy: prof. dr hab. S. Sagan, prof. dr hab. P. Terem, ISBN 978-83-62383-18-4* oraz E. Żywucka – Kozłowska, M. Klara, *Ekspert Międzynarodowego Trybunału Karnego i jego rola w międzynarodowym procesie karnym ( w: ) Kryminalistyka i nauki pomocowe w postępowaniu karnym, ( red. ) J. Kasprzak, B. Młodziejowski, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2009, ss227 – 248, rec. wydawniczy: prof. dr hab. E. Gruza, prof. dr hab. C. Kulesza, prof. dr hab. K. Śliwka , ISBN978-83-61350-45-3* ). Innym polem zainteresowań jest także postępowanie karne oraz postępowanie karne wykonawcze, w szczególności waga opinii sądowno-psychiatrycznych w procesie karnym ( E. Żywucka – Kozłowska, K. Bronowska, *O istocie opinii psychiatrycznej w procesie karnym (w: ) Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki ( red. ) J. Kasprzak, B. Młodziejowski, Wydawnictwo Volumina pl, Szczecin*



2010, ss. 97 – 107, rec. wydawniczy prof. dr hab. E. Gruza, ISBN 978-83-62355-58-7 ; E. Żywucka – Kozłowska, K. Bronowska, *Leczenie skazanych uzależnionych oraz zaburzonych seksualnie ( w: ) Tożsamość polskiego prawa karnego ( red. ) S. Pikulski, M. Romańczuk – Grącka, B. Orłowska – Zielińska, Wydawnictwo Elset, Olsztyn 2011, ss. 678 – 698, rec. wydawniczy prof. dr hab. B. Hołyst; ISBN 978-83-62863-08-2 ). W mojej pracy naukowej po wielokroć zajmowałam się Policją jako formacją porządku publicznego oraz jej zadaniami ( E. Żywucka – Kozłowska, K. Bronowska, *System prawa policyjnego, Wydawnictwo Print Group, Szczecin 2007, ss. 208, rec. wydawniczy prof. dr hab. K. Stawik, ISBN 978-83-60903-05-6 ; E. Żywucka – Kozłowska, M. Kowalczyk – Ludzia, K. Bronowska, A. Ludzia, *Bliżej człowieka. Community policing w polskiej rzeczywistości początku XXI wieku, Wydawnictwo Volumina.pl, Szczecin 2011, ss. 241, rec. wydawniczy prof. dr hab. A. Katolo; ISBN 978-83-62905-04-1 ).***

### Inne informacje

1. Od 2002 roku jestem biegłym Sądu Okręgowego w Szczecinie w zakresie identyfikacji nn zwłok i nn osób. Na zlecenie prokuratur i sądów w Polsce wykonałam szereg ekspertyz w sprawach o zabójstwa, a od roku 2008 ekspertem Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze
2. Sporządziłam dwie recenzje wydawnicze do monografii Karola Juszki *Studia nad przerwą w odbywaniu kary pozbawienia wolności ( 2007 )* oraz Sebastiana Picha i Ireny Wesołowskiej *Zanim będzie za późno. Zjawisko korupcji w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej ( 2008).*
3. W roku 2007 na zlecenie KBN sporządziłam recenzję projektu badawczego prof. dr hab. Ryszarda Pawłowskiego oraz dr Renaty Włodarczyk
4. Odbyłam naukowe staże zagraniczne, między innymi we Włoszech oraz w Republice Czeskiej.
5. Za zgodą Ministra Obrony Narodowej zrealizowałam projekt badawczy na temat subkultury wojskowej w Polsce.
6. Jestem członkiem towarzystw naukowych krajowych i międzynarodowych.
7. Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych opublikowałam 22 monografie, 56 rozdziałów w monografiach, 66 artykułów naukowych uzyskując 653 punkty.



